

Stop klatka

Michał Bajor

Jedyna z klatek
Dla wolnych ludzi
Która nie więzi, ale budzi
Przygważdża tylko czas i fakt
Stop!
Widzisz strzępy prawd

Spada migawka
Jak gilotyna
I oto wieczność się zaczyna
Grymas obiektyw miał za świadka
Stop klatka!

Spójrzcie
Spójrzcie współcześni
Jesteśmy po prostu śmieszni
Gdy nas kamera przyszpili
W najmniej odpowiedniej chwili
Gdy dostojnika wymaca
Prywatnie: boso i w gaciach
Gdy siada na nosie mucha
Kiedy dziewczeczka nie słuca
Świat jest o wiele bogatszy
Gdy nam się zdaje
Że nikt nie patrzy

Tego nie wiemy
Nigdy o sobie
Jak nas zobaczył obcy człowiek
Niech nas przekona do ostatka
Stop klatka!

Czas odważony
W miligramach
W tej mikroskali makrodramat
Každy przechodzień - to zagadka
Stop klatka!

Lustro co sprawdza
Twe oblicze
Nie mówi prawdy ci o niczym
A prawda - to satyry matka
Stop klatka!

Życie chwytane
Na gorąco
Nieraz sparzyło chwytających
Lecz chwycić moment wielka gratka
Stop klatka!

Spójrzcie
Wielcy, maluczcy
Jesteśmy po prostu ludzcy
Coś każdy wie na swój temat
Na całość - sposobu nie ma!
Przy naszych najlepszych chęciach
Możemy źle wyjść na zdjęciach

Gdy twarz nam kamera przyszpili
Powiemy: fotograf zawinił
Staniemy dostojni i schludni
I tylko nudni
Koszmarnie nudni!
Tacy dostojni i schludni
I tylko nudni
Koszmarnie nudni!

Świat jest o wiele bogatszy
Gdy nam się zdaje
Że nikt nie patrzy
Świat jest o wiele bogatszy
Gdy nam się zdaje
Że nikt...
J. Kofta

W. Korcz